

Kult, Kr

Niebieskie dzinsy i słomiane kapelusze
Wodospad słońca, chmur poduchy, złoto pól
Codziennie plecak pełen całkiem nowych wzruszeń
Królowa życia i król
Na taflach jezior trzepotanie białych żagli
Śnieg zimą w górach, latem lepsza morska sól
Czy dzień, czy noc nic oprócz pragnień ich nie nagli
Królowa życia i król
Dla zdrowia czasem spleen
Patykiem pisanych win
Odtrącaj szyjkę i "skool"

Królowa życia
Królowa życia
Królowa życia i król

Zwycięstwa pierwsze i przegranych pierwsza gorycz
Motanie spraw jak rajdy bilardowych kul
Co raz mądrzejsze życia podłapują wzory
Królowa życia i król
Tych najtrudniejszych w życiu rozmów ostre słowa
"Jakoś to załatw" "dla higieny weźmy ślub"
Choć trochę głupio było, trudno dopasować
Królowa życia i trup
Na szczęście brak pamięci
Jakoś tam trzeba kręcić
Po prostu we mnie się wtul

Królowa życia
Królowa życia
Królowa życia i król

Pofartowało się zupełnie niesłuchanie
Gabłota mota na opony wstęgę szos
I skórą kurtek świecą w środku jak Marsjanie
Królowa życia i boss
Jak człowiek wygra to dopiero ma coś z życia
Naprawdę czuje jak wariuje w żyłach krew
Układy takie, że no wprost nie do odbicia
Królowa życia i szef
To już na pewno góra
I farty i kultura
Nigdy nie wypadną z ról

Królowa życia
Królowa życia
Królowa życia i król

A potem taki czas, że wszystko jest już śliczne
I co raz mniej co dzień zwyczajnych spraw, cest brulle
Więc admiruje cię, bo to takie romantyczne
Królowa życia i król
Co raz mniej jawy, co raz więcej alkoholi
Oh, Barleycorn, powieki oczom duszy stul
Oboje wiemy jak samotność nocą boli
Królowa życia i król
Wódeczka raz, bo świta
Pod czaszką kac zgrzyta
Wszystko załatwi ten ból

Królowa życia
Królowa życia
Królowa życia i król